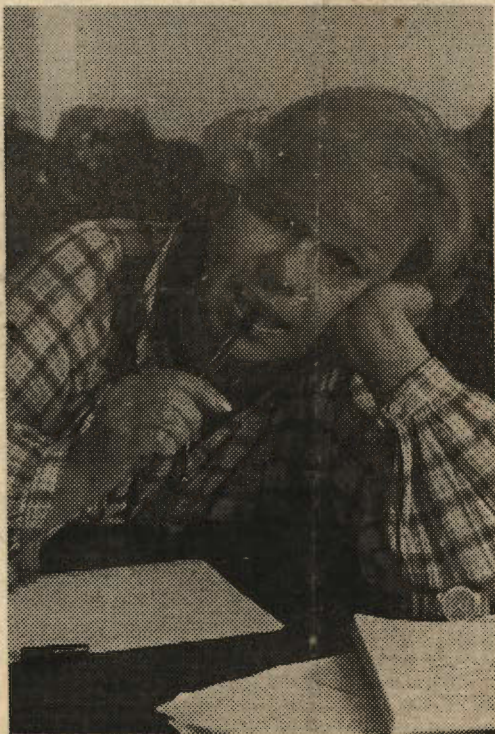


NIEDAWNO minęło 10 lat pracy na scenie ZOFII KUCÓWNY wybitnej aktorki filmowej i telewizyjnej. W naszej wiadomości kojarzy się ona jako aktorka jednego reżysera - Adama Hanuszkiewicza. Po rozstaniu z nim, długo nie mogła znaleźć swego miejsca w teatrze: - "Z Adamem Hanuszkiewiczem przepracowałam prawie ćwierć wieku. Najpierw była to wspólna praca zawodową, potem złączyły się nasze drogi życiowe. Po latach nadzedł moment, że każde z nas w życiu osobistym i zawodowym poszło swoimi własnymi ścieżkami". Dopiero praca pedagogiczna w PWST, a przede wszystkim wydanie pierwszej książki "Zatrzymać czas", pozwoliły jej lepiej znaleźć się w życiu. Stała się ta książka jej autoterapią. Odniosła sukces



czytelniczy. Otrzymała Warszawską Premię Literacką, została uznana książką roku. W drugiej połowie ubiegłego roku ukazała się druga książka Zofii Kucówny "Zdarzenia potoczne". Stała się szybko bestsellerem i pierwszy nakład rozszedł się błyskawicznie. Ta napisana z talentem literackim autokreacja, w której wybitna aktorka pisze o sobie samej, o ludziach i wartościach, które wyniosła "z domu, szkoły, harcerstwa, kościoła, z kontaktów z ludźmi". Może dlatego tak udało jej się portrety osób tak znanych, jak Kalina Jędrusik czy Zbigniew Cybulski. Wspaniały zapis nastrojów, klimatów i zdarzeń, pamiętnik niedawnych lat, intymny autoportret na tle poznanych ludzi, polityki, teatru i podróży. Kiedy przezwyciężyła ciężką chorobę i ból rozstania z ukochanym mężczyzną, zaczęła pracować ponownie w Teatrze (tym razem we Współczesnym). Często jednak mówi i pisze o samotności: - "Nie czuję się samotna, choć bardzo lubię być sama. Biorąc kiedyś udział w bogatym życiu mojej rodziny, miałam momenty ucieczek w świat, który sobie budowałam. I podejrzewam, że ten wypracowany z wyboru świat w jakiś sposób dzisiaj jest mi pomocny" - mówi. (bh) Fot. J. Mańkowski